



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 35.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

Hygiena narodowa.

W Anglii, pod wielu względami przodkowie narodów europejskich, wszystkie głębsze umysły zajmują się od jakiegoś czasu nową nauką, której owoce mogą rzeczywiście przewrócić szale losów niejednego narodu.

Twórca nowej gałęzi wiedzy, poważy myśliciel Fr. Galton, rzuca ludzkości pełne prostoty, a obryzmie doniosłości prawdy, jakie dotąd na ogół mało rozważane były, choć w samej rzeczy odwiecznymi są—jak odwiecznym jest słońce prawd naukowych choć nie dla wszystkich żrętnie, nie we wszystkich czasach widzialne!

„Eugenika“ otwiera przed ludźmi myśliciami cały świat zagadnień związanych z żywotnemi dla każdego narodu kwestjami.

Dia tego też w Anglii, w Ameryce, powstają liczne katedry poświęcone tej nowej nauce, zainteresowały się nią żywo Niemcy; w Monachium wychodzi czasopismo, w którym przez lat 7 przedstawiany jest stale bogaty materiał do świadczenia w sprawach higieny społecznej, dziedziczności cech nabytych, socjologicznego znaczenia talentów, stosunku śmiertelności do uzdatnień, płci, sposobu zatrudnienia itp.

Czasopismo przedstawia wpływ różnych reform społecznych i politycznych na unormowanie się stosunków życiowych.

Profesor kolegium uniwersyteckiego w Londynie, Karol Pearson, w dziale: „O celu i znaczeniu narodowej higieny rasy—eugeniki narodowej“—przedstawia jasno treść nowej nauki i ukazuje rozległe jej perspektywy.

Jak u jednostki pracującej na chleb powszedni, podstawą bytu jest zdrowie, tak — dowodzi nowa nauka—elementarnym czynnikiem w pracy nad zbudowaniem silnych podstaw bytu narodowego, jest zdrowie rasy, usilne starania w wzmocnieniu fizycznych sił członków danego narodu, za czem pójdzie większa odporność moralna, zmniejszenie nędz i rozlicznych cierpień, udręczeń, trapiących ludzkość, zbudzenie się zanikającej energii życiowej, wiary we własne siły, przedsiębiorczość; „tych podnieć“, jakich braku, my—polacy, od czuwamy najwięcej!...

„Walka o byt jest prawem natury—niech więc ginie co słabe!“—takie wysnuwano jakiś czas wnioski z założeń biologii nowoczesnej.

Eugenika przeciwnie, uznając potrzebę i konieczność wzmocnienia siły fizycznej, bierze w obronę wszystko co słabe i do walk życiowych zdolnem uczynić je pragnie!...

Eugenika stwierdzając, że wielkie kultury: wschodnia, grecka, rzymska, kończyły się upadkiem, zanikiem narodu ostrzegają i nas przed niebezpieczeństwem wychodząc z zasady, że: ustrój pracy współczesnej, wielkomięskiej, oparty jest przede wszystkim na systemie zgubnym dla zdrowia, a więc i dla przyszłości milionów ludzi!

„Niższe klasy społeczne nie przestaną być źródłem energii narodowej; praca nie przestanie być podstawą wartości jednostki i społeczeństwa; zwycięstwo w walce narodów przypadnie zawsze temu narodowi, który najlepiej, najumiejniejszej pracuje!—Chodzi tylko o to, aby stosunki tej pracy tak były unormowane by nie spowodowały upadku sił fizycznych pewnej warstwy społeczeństwa.“

Zwrotuła to Anglia, gdzie zaprowadzenie higieny fabrycznej, zmniejszenie godzin pracy, zaopiekowanie się robotnikami i ich dziećmi, dbałość o zdrowie mieszkanki dla pracownika, walka z alkoholizmem, cały szereg reform społecznych i sanitarnych chroni zdrowie i

życie klas pracujących, czem chlubią się także Niemcy—Anstralia.

Eugenika zajmuje umysły kwestją wychowywania młodzieży na ludzi zdrowych fizycznie i duchowo — porusza mnóstwo kwestji z dziedziny higieny społecznej, zachęca do przemienienia miast współczesnych na miasta-ogrody wzorem Ameryki.

Eugeniczne laboratoria angielskie, badając czynniki dziedziczności, zbierając dokumenty, prowadzą statystykę chorób, zbrodni; mają już „drzewa geologiczne“ jednostek dotkniętych suchotami, obłąkanych, wyrodniących moralnie, ludzi z instynktami zbrodniarzami i t. p.

Jak widzimy, nauka Fr. Galtona opiera się na ścisłych pozytywnych podstawach.

Głosi ona, że fundamentem bytu narodowego jest „zdrowy, silny lud“ i zachęca do badania przyczyn składowaceni ras, do usuwania tych przyczyn, w myśl znanej pieśni sokolskiej:

„Ospaly i gnuśny, leniwy ten świat!
Na nowe on życia koleje,
Z wygodnej pościeli nie dźwiga się (rad—
Bo dusza i ciało w nim mdleje...
Więc bracia, więc społec, dodajmy mu (sił—
By powstał, pracował, by walczył, by (zyl“!

Zofia Kępczowska.

Straszna noc.

Przez okno patrzę... śnieżne płaty,
W zawrotnym piąsie myślom wtórzę...
Wichura wstrząsa zrębam chaty...
Straszno!.. Godziny tak się dłuży!..

Jakiś ból tępy czuję w skroni...
O, męko pionnych łez—naddzieli...
...Za ścianą zegar północ dzwoni,
Znacząc okrutne—„panta rei“!..

...Przez okno patrzę obłąkany,
Wyciągam łuski w dal ramiona—
Choć wiem, że serca mego rany
Nic nie uleczy!.. Dusza kona,
Na krzyżu zgasył zład rozpięta!..

Śmierci, jam gotów—przysiądź światła!..
F. Gembiński.

Klasyzm ojcem rewolucji.

Omawiając przemówienia wiceministra oświaty Taubego na zjeździe klasyków w Petersburgu, „Świat“ energicznie protestuje przeciwko przywróceniu systemu klasycznego i powtórzenia w ten sposób opłakanej historii, która nieśmiertelną smutną sławą pokryła nazwiska b. ministrów oświaty: Tołstoja i Deljanowa.

Gazeta z oburzeniem odrzuca pomysł, który przyniósł Rosji tak dużo złego, i wyraża przekonanie, iż Kasso pragnie zanać sławy herostratesowskiej swych dalekich poprzedników.

Tołstoj—pisze gazeta—popęlnił fatalną omyłkę, twierdząc, iż klasycy, w przeciwieństwie do realistów, odrzucają idee liberalne. Martwa, bezmyślna, okrutna szkoła z tych czasów zrodziła nihilizm, czyniła okrutnymi umysły. Klasycyzm—to udoskonalony sposób rzezi niewiniątek. Tysiące wydalonych z gimnazjów za brak postępów w nauce zdolnych młodzieńców przepędzali kadry rewolucjonistów.

Zdawało się, iż Tołstoj dążył do przyspieszenia wybuchu rewolucyjnego, pomagając liczbę niezadowolonych i oburzonych. Obecnie historję tę chce powtórzyć Kasso.

W końcu gazeta woła: „Stójcie opamiętajcie się! Przekleństwo, ciążące nad tołstojowsko-deljanowskim klasycyzmem przejdzie i na klasycyzm kassowski. — Klasycyzm sprzeciwia się rosyjsko-słowińskiemu typowi kulturalnemu. — Proponujemy, nam antynarodowy system wykształcenia“.

Biskup czy kardynał.

Jeden z tygodników naszych przyodział już w purpurę kardynalską księcia Sapieha, który powołany został przez wybór Ojca św. na stolicę biskupstwa krakowskiego.

Jest to wiadomość, co najmniej przedwczesna.

Wprawdzie, po śmierci ks. kardynała Puzyry, my Polacy, nie mamy żadnego przedstawiciela w dostojnym gronie purpuratów Kościoła.

Wprawdzie, wskutek układu historycznych warunków, biskupowi krakowskiemu znacznie jest łatwiej pozyskać tę godność, aniżeli więcej od niego od władz świeckich zależnym dostojnikom kościelnym.

I wprawdzie nowy biskup krakowski jest tak samo dwa razy księciem, jak był nim ks. Puzyra, bo raz z tytułu rodu swego, a drugi raz stąd, że do stolicy biskupiej krakowskiej przywiązany jest tytuł książe.

Nie mniej ks. biskup Sapieha kardynałem nie został.

Język a śpiew.

Przeczytawszy w nr. 10 „Gońca“ Częstochowskiego” artykuł p. t. „Uczmy dzieci pieśni polskich“ proszę uprzejmie p. Redaktora o zamieszczenie kilku słów moich w tej kwestji.

Uczmy się pieśni polskich!—tak piękne to i wzniosłe hasło, nie przeczę, lecz przedewszystkiem chcąc pieśniami wzniesić ducha i odczuć ich wzniosły wpływ trzeba poznać pokochać i należycie ocenić piękno naszego polskiego języka. Czy my jednakże odczuwamy to piękno? Niestety nie wszyscy. Dość jest wejść do pierwszego lepszego salonu arystokratycznej polskiej rodziny ażeby usłyszeć zakatarzony język francuski.

Wiem dobrze, iż czytając to wiele inteligentnych paniątek używających tego języka powie: „Tak, ale język francuski wszak ogólnie w polsce przyjęty jako salonowy“.

Niewątpliwie—nam polakom zawsze podoba się to co obce: Język francuski piękny, cygara pruskie dobre, towar każdy byle z zagraniczną marką najlepszy.

Zajrzyjmy tylko do salonu francuskiego, czy usłyszymy inną mowę aniżeli francuską? do niemieckiego—usłyszymy niemiecką, do włoskiego—włoską itd.

Widzimy stąd że każdy naród prawdziwie kocha i ojcześnie ocenia wartość i piękno ojczystej mowy swojej, podczas gdy my Polacy — wypieramy się jakoby swojej mowy, nie Kochamy jej i nie znajdujemy w niej piękna albowiem dobrowolnie uznaliśmy język francuski piękniejszym od naszego ojczystego polskiego. Uczmy więc dzieci nasze kochać i cenić język a następnie nauczymy ich pieśni polskich.

R. W.

Częstochowa, 16—1—1912 r.

Z kolei W.-W.

W motywach ministerjum komunikacji co do postanowienia utworzenia odrębnego zarządu wykupionej kolei, ministerjum podało, co następuje: 1) warunki eksploatacji znacznie bardzo róż-

nią się od warunków na innych kolejach skarbowych, 2) należy jaknajskryciej uregulować stosunki z akcjonariuszami pomienionej kolei, 3) należy niezwłocznie rozszerzyć tor kolei warszawsko-wiedeńskiej, 4) wreszcie obroty tej kolei są znaczne, gdyż dosięgły w roku 1910 sumy 31,000,000 rb.

Następnie minister zastanawiał się nad kwestją pensji urzędników tej kolei, gdyż, jak wiadomo, personel służbowy wynagradzany jest dwa razy lepiej, aniżeli na innych kolejach, z wyjątkiem jedynie urzędników wyższych, opłacanych mniej więcej jednakowo.

Po wysłuchaniu złożonych przez ministra motywów, rada ministrów przystąpiła do następujących wniosków:

1) należy, poczynając od 14 stycznia r. 1912 utworzyć samodzielny zarząd kolei Warsz.-Wied., nadawszy mu osobną nazwę, 2) nadać prawo ministrowi komunikacji: a) określić wysokość pensji dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej, jego pomocnika oraz naczelników oddzielnych wydziałów tejże kolei, jak również innym osobom, świeżo mianowanym na służbę na kolei warszawsko-wiedeńskiej na mocy władzy ministra komunikacji, w wysokości praktykowanej na kolejach nadwiślańskich, oraz b) w ciągu najbliższego czasu, nie dłużej jak do 14 kwietnia 1912 r. wyznaczyć pensje świeżo mianowanym przez dyrektora kolei urzędnikom w tej wysokości, jak to było przyjęte przed przejściem kolei na rzecz skarbu, c) dać prawo kontrolerowi państwowemu do zorganizowania jednocześnie z utworzeniem samodzielnego zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej kontrolę przy tym zarządzie na zasadach, na których zorganizowana została kontrola na kolejach nadwiślańskich.

Ważność danych przepisów.

Nowy dyrektor „kolei warszawsko-wiedeńskiej“ inż. Pauker wydał okólnik w którym zawiadamia, że wszystkie przepisy, instrukcje i rozkazy, wydane przez zarząd prywatnej kolei warszawsko-wiedeńskiej, do czasu odwołania zachowują moc obowiązującą, zalecając ściśle wykonywanie rzeczonych przepisów.

Bilety bezpłatne.

W drugim okólniku dyr. Pauker ogłasza, iż wszystkie bilety na prawo przejazdu bezpłatnego: roczne, sezonowe, prowizyjne, konsultacyjne t. d., wydane do dnia 13 stycznia przez dawny zarząd kolei, zachowują moc obowiązującą do czasu nowego rozporządzenia.

Zmiany w składzie osobistym.

Pomocnikiem naczelnika ruchu, z prawem zastępstwa mianowany p. Tomasz Kociatkiewicz, dotychczasowy drugi pomocnik naczelnika tegoż wydziału.

Usuwanie wiekowych.

Podobno nowa dyrekcja zwraca wielką uwagę na wiek pracowników kolejowych i wszyscy starsi po latach 65 będą z zajmowanych posad usunięci.

Nowi kandydaci.

Biura dyrekcji kolei oblegane są przez kandydatów, zgłaszających się o posady; są to przeważnie dymisjonowani oficerowie i podoficerowie różnej kondycji i wieku.

Nie był? złodziej.

Komisje inspekcyjne, sprawdzające magazyny materiałów „kolejowych“ oraz magazyny ekspedycji towarowych, znalazły wszystko w porządku, pomimo, że sprawdzanie inwentarza odbywało się z wielką skrupulatnością.

R. EMIEŚLWICY! zapisujcie się do częstochowskiej kooperatywy żelaznej.

„ODEON”

Dzisiaj Sensacja! Tylko 3 dni!

Po raz pierwszy występują w sztuce kinematograficznej, w otoczeniu najwybitniejszych artystów Francji słynna

Pani REJANE

w swej roli kobonnej Rafarzyni Hübner

w sztuce
Madam Sans Gêne

Wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół prosimy o częste przysyłanie nam korespondencji z własnych stron oraz omawianie spraw najbardziej interesujących.

Z sądów.**Na kolei skarbowej.**

Niedawno pisaliśmy o sprawie pomocnika kasjera kolei nadwiślańskich Zacharowa i rachmistrza Lesiakiewicza, skazanych za roztrwonienie przeszło 20 tysięcy rb.

Teraz znów w warszawskim sądzie okręgowym toczy się miła nowa sprawa o roztrwonienie za górą 30,000 pieniędzy skarbowych.

Do rozpraw jednak nie doszło; z pośrednio oskarżonych w tej sprawie Kozaków główny kasjer, ułotnił się przed zaarrestowaniem go podczas śledztwa; Konstanty Fizonik, pozostawiony na wolności za kaucją sto rubli, wczoraj do sądu nie stawiał się; rachmistrz Lesiakiewicz, już uwieczniony, również nie stanął przed sądem, gdyż „był zajęty” w innej sprawie, w Izbie sądowej gdzie ogłoszono mu wyrok.

Po całodziennym oczekiwaniu przewodniczący sądu ogłosił przerwę.

CHINY.

London 16. Wszystkie wiadomości z Pekinu potwierdzają pogłoski, że dynastia mandzurska jest gotową do abdykacji. Juansziki pozostał w tym razie na swym stanowisku premiera, aż do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji.

PERSJA.

Dżulfa 16. Batalion 6 pułku strzelców, będący w pochodzie z Choja do Urmii, uległ napadowi kurdów w pobliżu Samasa. Po stronie rosyjskiej strat niema, kurdów zaś poległo 20.

TRIPOLIS.

London 16. Z Tripolisu telegrafują do „Morning Post”: Pod Homs pułk piechoty włoskiej wyruszył wraz z oddziałem kawalerii na południe, w celu

rekonoskowania — stanowisk tureckich. O kilka kilometrów za miastem wywiązała się zacięta walka z Turkami; której rezultatem zupełna porażka włochoń, których resztki tylko zdołały cofnąć się do miasta.

Z Koła ziemianek.

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu zgromadziło się na miesięczne ogólne zebranie częstochowskiego Koła ziemianek około 30 drobnych gospodyń wiejskich.

Posiedzenie zagałęła prezes Kola p. Karolina Łącka. Przystąpiono zaraz do rozważania różnych przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie kobiecemu, lecz ze względu na nieliczne zgromadzenie członkini wszystkich przedmiotów nie rozlurowano, odczytano zatem dalszy ciąg do przyszłego zebrania.

Ponieważ p. A. Kangowska z powodu nawalu pracy zrezygowała z mandatu bibliotekarki, obowiązek ten przyjęła na siebie p. dyrektorowa Karwasinska i p. Lipińska.

Następnie p. Władysław Zawada nauczył zgromadzone gospodynie, jak to mają obchodzić się z drzewami owocowymi, oczyszczając je z zarodków gąsienicowych i t. p.

W końcu p. Karolina Łącka odczytała wskazówki gospodarskie na styczni i zamknęła posiedzenie, ogłaszając, że następne odbędzie się w d. 20 lutego.

Zjazd Tow. poż.-oszczęd. i kredytowych.

Na posiedzeniu wczorajszym, przewodniczący sekcji regulaminowej ks. Mężnicki przedstawił opracowany projekt regulaminu III zjazdu Tow. Poż. Oszcz. i kredy. zgromadzeni po uprzedniej dyskusji przyjęli.

Obecny na zebraniu komitetu prezes Częstochowskiego Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego p. Zochowski, zawiadomił, że Stowarzyszenie powierzyło p. Józefowi Węclawskiemu opracowanie i wygotowanie referatu „O stosunku kooperatywy kredytowych do Stowarzyszeń rzemieślniczych.”

Następnie prezes komitetu dr. Pietrasiewicz odczytał opracowany przez siebie program zjazdu, który również po dyskusji przyjęto: Program ten łącznie z regulaminem podamy w numerach dalszych naszego „Gońca”.

W dalszym ciągu przewodniczący sekcji przyjęciowej red. Siciński, zawiadomił komitet, że na zasadzie upoważnienia komitetu organizującego zjazd

zaprosił do komitetu przyjęciowego pp. redaktora Fr. J. Galińskiego, Feliksa Gajzlera, prof. Pawlińskiego, Wróblewskiego i Pawłowskiego i że komitet wkrótce przystąpi do prac.

W końcu na wniosek redakt. Sicińskiego, upoważniono p. Dobruckiego do porozumienia się z zakładem fotograficznym p. St. Wiśniewskiego, co do zdjęcia grupy uczestników zjazdu.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły wtorek.

Kafle i roboty zdunskie
G. Nieprzecki i R. Federowicz.
w Częstochowie
Teatralna 34, telefon 321.

KRONIKA**Wagony pancerne.**

Tutejsze zarządy kolei otrzymały zawiadomienie, że niebawem znaczną krząć specjalne wagony pancerne banku państwa dla przewozu pieniędzy.

Losowanie premjówek.

Wczoraj w ciągu dnia pożyczki premjowej i emisji z r. 1864, padły następujące wygrane:

Rubli 200,000 seria 13,798 nr. 28.
Rubli 75,000 seria 9,401 nr. 22.
Rubli 40,000 seria 5,295 nr. 24.
Rubli 25,000 seria 18,904 nr. 30.
Po rb. 10,000: seria 8,954 nr. 41, seria 406 nr. 49, seria 1,752 nr. 36.

Kinematograf dla uczni.

Pp. Certowicz i Marcinkowski, właściciele kinematografu w teatrze „Paryskim” postanowili co poniedziałek dawać specjalne przedstawienia kinematograficzne dla szkolnej młodzieży. Przedstawienia takie mają ogromną rację bytu i dadzą możność młodzieży poznania wielu ciekawych i pouczających rzeczy.

Ze ślizgawki.

Jedyna w mieście naszem ślizgawka na ulicy Szkolnej, stanowiąca własność p. Kurasiewicza, cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży obu płci.

Bez wątpienia jednak uczniowie i uzennice chętniej i to w liczniejszej liczbie korzystałyby z tej zdrowej rozrywkowej gdyby właściciel ślizgawki obniżył nieco cenę biletów, bo 10 kop. płała na przeciągnięcia kieszek uczniowską jest trochę za wysoką.

Budowa domów przy ul. Teatralnej.

Pisaliśmy już w swoim czasie o postanowieniu, powziętem przez Zarząd wielkokościowych dóbr „Ostrowy” dotyczącym wzniesienia na swych placach przy ul. Teatralnej w pobliżu dawnego dworca kolei Herbskiej — kilku wielkich domów dochodowych.

— Teraz administracja tych dóbr podaje za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” do wiadomości osób i biur pragnących ubiegać się o wybudowanie dwóch 3-piętrowych domów dochodowych, zajmujących 17 metrów, prostokątny placu 2536 kw. metrów i kubicznej objętości 43, 120 kub. metrów, na rzeczonych placach, ze ostatecznym terminem składania kosztorysów, planów i warunków budowy upływa 2/15 lutego 1912 roku.

Wszelkich informacji udziela administracja dóbr „Ostrowy”, poczta Kłobucka, gub. piotrkowska.

— Z częstochowskiego Towarzystwa gimnastycznego.

Zarząd Towarzystwa gimnastycznego w Częstochowie organizuje ćwiczenia gimnastyczne dla pań, oraz dla dzieci członków Towarzystwa w wieku od lat 6; wskutek czego prosi rodziców o przybycie do lokalu na ul. Szkolnej nr. 10 — e czwartek 18 stycznia na godzinie 5 po południu; a panie zyczące sobie przyjąć udział w ćwiczeniach tegoż dnia na godz. 8 wiec.

W Nr. 12, 13 i 14 naszego „Gońca Częstoch.” zamieszczone były wzmianki o urzędowaniu jakoby przez Częst. Tow. Gimnastyczne wycieczki zbiorowej do Mirowa — otóż dowiadujemy się iż Zarząd Towarzystwa nie ma zamiaru organizowania wspomnianej wycieczki i nie upoważnia nikogo do zamieszczenia takich notatek.

Nadmieniamy przy tej sposobności iż urzędowanie wycieczek do Mirowa, Ostrowy i t. d. wchodzi w zakres działalności Tow. Krajoznawczego, stąd też powstała owa wiadomość.

„Odeon” na „Wiedze”.

We czwartek d. 18 stycznia w teatrze „Odeon” odbędzie się przedstawienie kinematograficzne o bardzo urozmaiconym programie, na korzyść Towarzystwa Szerzenia Wiedzy w Częstochowie.

Zebranie Stowarzyszenia „Jutrzenka”

W dniu 28 grudnia r. ub. we ws. Dworzowie-Kościelne odb. to się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia „Jutrzenka” z udziałem 40 osób.

Przewodniczący zebrania p. Józef Taranek, członek komisji rewizyjnej odczytał sprawozdanie z całego roku, z którego wynika, że po potrąceniu wydatków, przewidzianych w budżecie czystego zysku pozostało rb. 232, z których przeznaczono 6 proc. od udziału na zapasowy kapitał rb. 100, na dywidendy, rb. 50 na pensje członków zarządu i rb. 4 na prenumeratę pisma „Społem”.

nie dożyła się nieco. Zaczem jedyną dziewczę zdołało odpowiedzieć, Gertruda poruszyła się niespokojnie, mówiąc: — Nie, nie siostrz! bardzo proszę, mnie nie opuszczaj.

— Nie miałam najmniejszego zamiaru, — uspokaja Vilna łagodnie! — Dziękuję ci, Lucjo, ale muszę sama czuć w nocy; możesz się iść położyć. Nie będziemy cię potrzebowały; w ostatnią zaś razie jest dzwonek. Dobranoc.

— Dobranoc panience.

Lucja wyszła, Vilna zaś, dawszy chęcej miksury, poprawiła poduszki, otuliła koldrą i wyrzeka z uśmiechem:

— O dwunastej, jeżeli się pani obudzisz, rozpoczniemy nową flaszczykę. Tymczasem proszę spać spokojnie.

— A czy to będzie inne — jakie lekarstwo? — pytała mrs. Castelnau z dziecięcą, a chorym właściciwą, ciekawością.

— Nie, to samo, które pani już brałaś. Doktor obiecuje je zmienić za kilka dni dopiero.

O pierwszej w nocy wielki pałac Templeński w tak głębokiej pogryzoności był ciszy, iż uderzenie zegara, bijącego na wieży, jak dzwon pogrzebowy ponurym rozbrzmiało — dziękuję. Jednak, nie ten to powozny i zmarły odgłos, lecz światłowne szarpnięcie dzwonka podniosło Lucję Roseblade, w mędrnym śnie pograżoną, na równe nogi.

(d. c. d.)

Gorzka Nagroda.**POWIEŚĆ.**

(Dalszy ciąg).

Badawcze to wejście stało się nagłe natrętem, natarczywym; Vilnę bowiem uderzyło teraz dopiero, że musiała ona wpiąć już znać doktora, że jego, lubi kogoś nadzwyczaj podobnego, przedtem już spotykała. Ale kogo, ale gdzie? Naprawdę powtarzała sobie: Skoro pamięta mi nie londyńskiego szpitala, pewno i ja go tam widziałam. Myśli, zatopiona w niespokojnych wspomnieniach, odrzucała upornie przypuszczenie podobne.

Niepokoić się taką drobnostką było śmiażnym poprostu. Zatopiona w zajęciach, musiała go kiedyś dojrzeć przełotnie; eto wszystko. Ani powierzchowność, ani zachowanie doktora Iredale nie odróżniało się niczem niewymykiem; mnostwo ludzi mogło go przypomnieć. Vilna, uspokoiwszy się tem, przy pierwszych słowach lekarza, pogodnie już zwróciła ku niemu zrenicie.

— Lepiej, stanowało lepiej, — zadowolona — Dokazałaś cudu, siostrze.

— Dokazał mi, doktorze Iredale, — poprawiła z uśmiechem. — Potrzeba jednak powtórzyć — lekarstwo, bo mam już tylko na dwa razy.

— I owszem; za godzinę nadesię

nową dozę. Przez parę dni jeszcze będziemy dawać to samo, a potem dopiero zmienię na inne. No i cóż, pani Castelnau, — zawołał, widząc, iż Gertruda otwiera oczy, — jakże się czujemy dzisiaj?

— Bardzo źle, doktorze. Bardzo źle. — Naprawdę? — zartował. — No, rzecz, że wkrótce zmienisz pani zdanie; proszę tylko nie rozpaczaj i nie poddawaj się czarnym myślom.

— Ach, gdyby panu przyszło tyle, ile mnie wycierpieć! — jęczała, przymykając napowrót powieki.

Doktor ujął jej rękę i, nie odpowiedzawszy na kłótlive uwagi, zaczął badać uderzenia pulsu.

— Stanowcze polepszenie, — powtórzył raz jeszcze, wypuszczając dłoń chorej.

Oczy jego — spoceły — równocześnie z badawczym wejściem na pięknych rysach Vilny. Zdawało się, iż, pamiętny słów Marka Barnays, chce dociec, czy też niespodziane wyzdrowienie pacjentki bardzo ją cieszy. Klasycznie jednak oblicze siostry miłosierdzia było tak spokojne, iż wobec niewinnej jego pogody, przenikliwość pana Iredale zawiadająca została; udzieliwszy też kilku jeszcze wskazówek, pozeznał się i wyszedł.

Około południa nowa buteleczka lekarstwa nadesłana została. Miss Lascelles własną odebrała ją ręką, i nie otwierając, postawiła obok poprzedniej, w

której się jeszcze ze dwie łyżeczki miksury znajdowały.

— Teraz, gdy główne minęło już niebezpieczeństwo, Vilna uczuła się po raz pierwszy znudzoną i wyczerpaną; być może, iż nietyłe czuwanie, co poranna rozmowa z Castelnau podzialała na rozstrój całego jej organizmu; ciągle zaś skargi i rozkaprysznienie Gertrudy nie mogły także na uspokojenie wpłynąć.

— Odpocznę trochę, ale dopiero za trzy dni, nie przedziej, — powtarzała sobie na pociechę.

Zażywszy ostatnią dozę z poprzedniej buteleczki, mrs. Castelnau zasnęła spokojnie na godzinę parę i przed wieczorem zbudziła się dopiero. O maligynie nie było już mowy; Vilna zabrała się do przygotowania herbaty, Gertruda zaś, leżąc pod bogatą kotarą, śledziła oczyma zryczne ruchy kręcące się po pokoju szarytki. Zapytać, czy niezmordowana dozorczyni wypoczęła choć trochę, zażądała, by Lucja zastąpiła ją z kole, były to względy, obce samolubnej jej naturze. Przeciwnie, zazdrosna o piękność Vilny, tak jak zazdrosna o męża, którego przecież nie kochała, byłaby trzymała ją przy sobie na uwiecz, z obawą, aby Wincenty, patrząc na uroczą postać szarytki, nie robił nieprzychylnych dla żony porównań.

O dziesiątej tegoż wieczora, w chwili gdy Vilna nalewała chorej lekarstwo ze starej butelki, do sypialni weszła Lucja, zapytując, czyby miss Lascelles

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1912, który przedstawia się jak następuje: 120 rb. na lokal, pensja subiekta 45 rb., 100 rb. na opał i inne niezbędne wydatki i 14 rb. na ubezpieczenie od ognia, przystąpiono do wyborów. Na prezesa Stow. wybrano ks. Jana Mikołajczyka, na kasjera p. J. Taranka, na pomocnika kasjera p. L. Taranka.

W końcu wyrażono podziękowanie p. J. Kosiniowskiemu, byłemu nauczycielowi z Dworzowick, za jego energiczne poświęcenie się i bezinteresowną pracę dla Stow.

Z T-wa abstynentów „Przyświeść”.

Jutro, 18 stycznia, punktualnie o godzinie 7 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Teatralnej nr. 23, odbędzie się zwyczajne zebranie członków, kandydatów i wprowadzonych gości.

Punktualni otrzymają cenne upominki, ze spóźnionych zaś (więcej nad 15 minut) bez usprawiedliwienia ściąganie będą zażegle składki członkowskie.

Deklaracje na kandydatów złożyli: pp. Maria Karwasińska (założycielka Działoszyńskiego oddziału), Bronisław Milczarski, urzędnik fabryki „Stradom” i Franciszek Czaki, pomocnik zawiadowcy st. Częstochowa Warsz.-Wied.

Jasełka w Przystajni.

W Przystajni w powiecie częstochowskim, w święta Bożego Narodzenia w Nowy Rok i Trzech Króli odegrano Jasełka.

Amatorzy, mimo to, iż dopiero występowali po raz trzeci, wywiązali się z zadania doskonale, znać było, że nie szczędzili czasu i pracy na wystudowanie ról. To też przepelniająca widowie publicznością, wdzięczną za miłą i pożyteczną rozrywkę, przyjmowała wykonawców długo niemilkającymi oklaskami. Zachęceni powodzeniem amatorzy noszą się z myślą o przedstawieniu przedstawienia amatorskiego w końcu karawatu. Będą wystawieni „Karpaccy Górale”.

Wielkie uznanie należy się miejscowemu księdzu proboszczowi Stawickiemu, jako inicjatorowi Jasełek w czym dopomagał mu wikariusz ks. Bieliński oraz reżyser p. Kwaśniewski.

Zebrańie zdunów.

W niedzielę, dnia 21 b. m. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. odbędzie się godspodnie zebranie czeladzi zdunskich. Początek zebrania o g. 3 po poł.

Przedstawienie amatorskie w Stow. Rzem.-Przem.

W niedzielę, dnia 21 b. m. w sali Stow. Rzem.-Przem. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Afisz zapowiada krotochwieł w trzech aktach Z. Przybyskiego p. t. „Wykradziona żona”. Reżyseria art. dram. Stokowskiego. Początek przedstawienia o godz. 7 i pół wiecz. Po przedstawieniu tańce.

Teatr Majdrowicza w Częstochowie.

Od dnia 22 stycznia, t. j. od poniedziałku, trupa artystów sosnowieckich pod dyr. E. Majdrowicza rozpoczyna szereg przedstawień operetkowych.

Afisz zapowiada co następuje:
W poniedziałek „Miłość cygańska” Lehara.

We wtorek „Cnotliwa Zuzanna” — Gilberta.

We środę: „Manewry jesiennie” — Kalmana.

W czwartek „Krysia Leśniczanka” — Jarno.

W piątek (ostatnie przedstawienie) „Królowa miliardów”.

Bilety na te przedstawienia są już do nabycia od dziś w cukierni Jackowskiego.

Główne role spoczywają w rękach pań Marjewskiej i Rogińskiej oraz panów Millera, Strózewskiego i Sawickiego, co samo dowodzi, iż drużyna sosnowiecka będzie się cieszyła powodzeniem a teatr „Paryski” wypełni się po brzegi.

Tyfus na ul. Szkolnej.

Jednego z kapłanów proszono w tych dniach o udzielenie ostatnich Sakramentów św. chorej niebezpiecznie kobiecie, zamieszkałej w domu nr. 21 przy ul. Szkolnej. Kapłan „naturalnie” z obowiązku swego powołania nie odmówił, lecz podążył z pociechą religijną, nie bacząc na niebezpieczeństwo zarażenia się tyfusem, na który kobieta jest chora.

Czy nie właściwiej jednak byłoby taką chorą odosobnić w szpitalu, a nie pozostawiać ją w domu, skąd choroba może się łatwo rozpowszechnić.

Nowy rodzaj bandytyzmu.

Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem do „Sklepu wiejskiego” pp. Bzowskich w Alei 2-jej № 33 wszedł jakiś mniej więcej 40-letni mężczyzna, wysoki, dostatnio odziany szatyn z wąsami bez brody i, położywszy na stole pluszową swą czapkę oraz dużą paczkę, dobył z zanadru papierek 10 cio rublowy, prosząc kasjerki o rozmianą na drobne.

Kiedy kasjerka wyliczyła mu rb. 8.50 srebrem na ladę sklepową, przybysz nie oddając swego banknotu, zostawiając jednak czapkę i paczkę na stole wyszedł przed sklep ze słowami, że odda te pieniądze czekającej na ulicy żonie, prosząc o wylczenie mu tymczasem pozostałego rb. 1.50 drobną miedzią. Jak wyszedł jednak tak nie wrócił i wszelkie poszukiwania okazały się nadaremne; pozostała tylko czapka niewiele warta i paczka, którą rozpakowawszy, znaleziono kilka pojedynczych półpar damskiego eleganckiego obuwia, zupełnie nowego, lecz wszystkie z jednej nogi lewej. Widocznie i bucki te pochodzą z jakiejś kombinacji szalbierskiej lub poprostu złodziejskiej.

Oto na jakie już sposoby biorą się złodzieje. Być może, iż i ten zechce próbować swego sprytu w ten sposób w innych jeszcze sklepach lub kantorach—fakt więc ten notujemy ku przestrodze ogółu.

Kradzież.

Ze sklepu Chaima Wolnego, zamieszkałego przy ulicy Stary Rynek 37, nocny wczorajszej skradziono towaru na ogólną sumę 54 rb. 50 kop. O kradzieży zawiadomiono policję.

Kradzież. Chustka—corpus delicti.

Wczoraj podczas targu tygodniowego na Nowym Rynku koło robiącej zakupy p. Chachulskiej krećła się jakaś kobieta, zacierając rękami z zimna ręce i narzekając głośno na dokuczliwość mrozu. W tem pani Ch. zauważyła brak portmonetki i z 5-ju rublami. Podejrzewając ową kobietę, zainteresowała ją, lecz ta zapierała się. Dopiero kiedy poszkodowana wzięła ją za rękę, złodziejce wypadł skradziony woreczek z

pod pachy, gdzie go ukryła. Przywołano strażnika policyjnego, który winowajczynię przytrzymał; ona jednak zdążyła się sprytnie stójkowemu wyśliznąć i umknęła, pozostawiając w jego rękach jako *corpus delicti* chustkę, którą była okryta. Dowód ten rzeczowy zabrano więc do cyrkułu.

Zaginiony.

Rodzina głuchoniemego Piotra Arczyńskiego (wysoki, szatyn, lat 24), zamieszkała w osadzie Przedbórz, zwraca się za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochowskiego” z zapytaniem, czy kto z czytelników nie wie czegoś o tym biedaku, który od dn. 10 stycznia nie był już w domu. Arczyński wyszedł z chaty wieczorem i od tej pory wszelki ślad jego zginął.

Gdyby kto wiedział miejsce—gdzie przebywa chory—prosimy o zawiadomienie rodziny lub redakcji naszego pisma.

Z kroniki myśliwskiej.

Onegdaj, w majątku Złoty-Potok, należącym do Karola hr. Raczyńskiego, odbyło się polowanie ze współdziałaniem miejscowego naczelnika powiatu i urzędników biurowych.

Polowanie udało się świetnie, zabito bowiem z górą sto sztuk różnej zwierzyny.

Dnia 13 b. m. w Sarnowie pod Będzinem, u państwa Józefostwa Bleszyńskich, odbyło się doroczne polowanie na polach w kotły, gdzie w 12 strzelb ubito 160 zajęcy i 20 kuropatw. Królem polowania był p. St. Rogowski z Częstochowskiego, który miał na rozkładzie 27 szł. Polowanie odbyło się w niezbyt pomysłowych warunkach, a to z powodu 15 stopniowego mrozu.

Właścicielowi Sarnowa, p. Bleszyńskiemu należą się słowa uznania, za wzorowe utrzymanie zwierzostranu.

Za przejście granicy.

Za przejście granicy bez odpowiedzialnej legitymacji, zatrzymano w Herbach mieszkańca wsi Kawodrza, Bronisława Pawliśzka.

Kradzież węgla.

Z piwnicy Michała Danielewskiego (Ogrodowa 13) niewykryci sprawcy skradli nocą kilka pudów węgla wartości 3 rub.

Z wozu.

Woźnica, Jan Prusiak, przejeżdżający II aleją, spadł z wozu i uległ złamaniu obojczyka. Poszwankowanego odwieziono do szpitala miejskiego.

Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 27 i kobiet 23.

Aresztowania

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 9 osób.

Z rzeźni.

W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej ubito: 12 wołów, 16 krow, 18 cieląt, 56 świń i 3 baranów.

Noworadomsk.

Chór straży ogniowej.

W ubiegłą niedzielę, 14 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. muzyczno-dramatycznego, odbyła się pierwsza lekcja chóru strażackiego. Chór ten prowadzony jest przez dyrektora T-wa muzycznego p. W. Borowskiego. Sztab straży, uprzejmie zaprasza wszystkich

chętnych i posiadających sfiich, aby zaisywił się do chóru straży.

Przeniesienie kancelarii nac. Wojennego.

Miasto obiega pógłoska, że w lipcu r. b. zostanie przeniesiona ponownie kancelaria naczelnika wojennego z Częstochowy do Noworadomska.

A kr.

Kłomnice.

Jasełka w Kłomnicach.

Przed kilku dniami, w ochrone, przy Kółku rolniczym działwa z Kłomnic odegrała „Jasełkę”.

Decoracje wykonał artysta-malarz Wiewczorkowski i przyznać należy, bardzo udanie.

Reżyserował ks. Przeradzki.

A kr.

Telegramy.

Revolucja w Chinach.

London 15. Do tutejszych agencji telegraficznych donoszą z Pekinu: Położenie ogólne coraz bardziej zawikłane. Abdykacja rodziny cesarskiej oczekiwana w najbliższym czasie.

Katastrofa z samojazdem.

Berlin 16. Ks. Eitel i Fryderyk jechał samojazdem do Poczdamu w towarzystwie trzech oficerów na skrócie samojazd wpadł w całym pędzie na dorozkę samojazdową, przyczem wszystkie szyby w samojazdzie kłuszącym rozleciały się w drobne kawałki. Z całego towarzystwa jeden tylko porucznik Schweinitz jest pokaleczony szkłem. Opatrzył go pogotowie.

Bezrobocie.

Laurence 16. W stanie Massachusetts w większości fabryk manufakturowych praca została przzerwana. Robotnicy strajkują, przyczem zdarzyły się starcia z policją.

Defraudacja pół miliona.

Poznań 16. Właściciel hotelu w mieście powiatowym Srodzice, siejaki Huettner, skutkiem różnych fałszywych spekulacji i gry na giełdzie, popełnił defraudację na pół miliona marek i zbiegł.

Trzęsienie ziemi.

London 16. Z Teheranu telegrafują: Z prow. Farsu donoszą o gwałtownem trzęsieniu ziemi, które spowodowało wielkie straty.

Revolucja w Ekwatorze.

Nowy Jork 16. Rząd południowo-amer kańskiego państwa Ekwator, zarządził zamknięcie portów z powodu rewolucji.

Zabicie więźnia.

Nowoczerkask 16. W więzieniu skazany na karę śmierci więzień rzucił się na dozorcę, który wszedł do jego osobobnioniej celi i począł go dusić. Dozorca wystrzelał z rewolweru potoczył trupem więźnia.

Satyra i humor.

Jak jakie.

— Co to znaczy po polsku „votum separatum?”

— Jak jakie! — Naprz. chętnie znaczy dosłownie: rzucanie grochu na ścianę.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI | Urządzony według najnowszych wymagań.
Aleja № 19. Program od Wtorku 16 do Piątku 19 Stycznia 1912 roku

DZIENNIK PATHÉ (natura). | **Straszna gra** (dramat).
Gdzie miłość tam i zazdrość (komed). | Łódzce w Alpach (natura).
Straszny Świadek (dramat). | Prens na posługach (b. komiczne).

Nowości! Nad program: Nowości!
Pierwszy występ znakomitego Włoskiego duetu
„Les Lerenadest”

TEATR ODEON „W. Krzemińskiego Najstarszy w Królestwie”
II Aleja № 43. TELEFON Nr 4-77.
Program od Środy 17 do Piątku 19 Stycznia r. b. (włącz.)

Dzisiaj sensacja. Tytko 3 dni! **MADAM SANS GENE**

Z słynną artystką panią REJANE, w roli głównej. Sztuka w 3-ach aktach Wiktoryna Sardon, członka akademii francuskiej i Emila Mareau. Wykpananie wysoc artystyczne przez najwybitniejszych artystów Francji. Obraz monopolowy T-wa „Film d'Art”. — Program dopełniaj: Jezioro Wolfgang (natura) — Willi profesor Skatingu (komiczne) Na scenie: Wiele hałasu o nic Farsa i akcie. Reżyser W. Kielewski.

Teatr Kinematograf
„KOMETA”
II Aleja Nr. 38. Program od Wtorku 16 do Piątku 19 Stycznia 1912 r.

włączane
Dziennik Pathé № 146b (natura)
Próba Miłości (komiczne)
Marko Wiskonti (dramat h'storyczny)
Francuski szpital ruchomy (natura)
Pod cudzym nazwiskiem (dramat)
Wszystko gotowe (komiczne)

NAD PROGRAM
Towarzystwo artystów dramatycznych pod artyst. kierownictwem Tadeusza Pola b. artyści Teatrów Rządowych Warszawskich, odegra:
Dział Wokalno-Humorystyczny
Władysław Forecki aj art. operetki lwowskiej. Jzabeli Dubowik art. teartu wileńskiego. Tadeusza Pola b. art. Teatrów Rząd. Warszaw.

J. SKALMIERSKI
 BIURO TECHNICZNE
 w Częstochowie.
 Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne i elektrotechniczne na składzie. **Coriolit** najtańszy najpraktyczniejszy trwały materiał do krycia dachów; nie wymaga konserwacji, jak papa smołowa; lekki; ogniotrwały; bezporównan a lepszy od innych podobnych fabrykatów. **Linoleum** z wzorami na wskroś; pozostaje bez zmiany rysunku i koloru do zupełnego zdercia.
Lampki elektryczne „Jota” przewyższające trwałością i nieporównanem światłem wszystkie inne.

Zapis kandydatek na drugie półroczje szkolne do klas I, II, III, IV i V **ŻEŃSKIEGO GIMNAZJUM** 1246

HRABINY KAPNIST
 a także do szkoły początkowej przy temże gimnazjum odbywa się codziennie od godziny 11 rano, w Kancelarji gimnazjum rządowego. Egzamina rozpoczyna się 9 stycznia 1912 roku.

Dr. Z. BEM

III Aleja Nr. 53, m. 6, vis à vis apteki B. Niemierko.
 Powrócił i przyjmuje chorych codziennie od 8-9 rano i od 3-5 pop. Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. Stawuje podskórnie i wewnątrzynne wstrzykiwanie **Salvarsanu** (Hata 606). 3 34

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-6 p.p. Panie od 2-3 po południu. — Stojącej wstrzykiwanie wewnątrzynne **Salvarsanu** (HATA 606).

Popierajmy przemysł swojki Chrześcijański.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filji
 w Częstochowie, Aleja № 23. Telefon 366.
 Skład nut — Skład materiałów piśmiennych
 Czytelnia w języku polskim i francuskim.
 Perfumy francuskie po 25 kop. fiakonik.

Jan PŁOMINSKI Częstochowa, Teatralna 8.
 Telefon 33. — **SKŁAD PIWA** — Telefon 33.
 utrzymuje na składzie piwa światowej sławy z browarów C. Stryckiego w Rydze, oraz Fr. Braulińskiego w Piotrkowie.
 w beczkach i butelkach. 1018

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260. **KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE, KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, o sz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Specjalna Fabryka Dzwonów

POLECA: **DZWONY** kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; okucia dla tychże podług najnowszego systemu. Przyjmuje do przetapiania stare dzwon.; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.
 Zamówienia proszę przysłać wyłącznie pod adresem: **ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, II Aleja 33, telefon № 93.

S. CZERNIEWICZ
 dawniej Zwoliński i Czerniewicz
 w Pustelniku, pod Warszawą

Nadzwyczajna okazja !!

W ciągu miesiąca „Pierwszy raz w Częstochowie”. Wyrzedaż: futer damskich i męzkich, zakłótów Karakulowych, fokowych, nurkowych, Kasztankowych i łapkowych. Garnitury konfekcji damskiej futrzanej. Modele Paryskie. Ceny niżej kosztu! Obejrzenie nie obowiązuje do kupna, z czem się poleca **M. BRAUN**, II Aleja, № 35, oficyna parter. 22-1-1

JAVOL
 konserwuje pańskie włosy



Zdawni wyp. do wany środek do pielęgnacji włosów w celu odlegających ich chorobom. (naśladownictwa są bez wartości.)
 Składy główne: 1052 Ryga, Alex Loss & Co, Kaufstrasse 11/13, Petersburg, Waldecker & Poeppel, Kamiennostrowskiej p.osp. 20 Warszawa, Władysław Hoffman & Co, Zielna № 46.
 Sprzedaż we wszystkich skład apt i perfumerjach.

Do wydzierżawienia jatka z całym urządzeniem i mieszkaniem. Humbertowska 28. 71-3-1
Do sprzedania 2 szyby i foteł spacerowy o 3 kółkach dla chorego. Wiadomość III Aleja № 52 miesz. w ozrodzie.
Pięć rasy mieszanej lat 2 do sprzedania zaraz Teatralna 62 m. 10. 77-2-2
Dla emerytów i letników. Do wydzierżawienia na dogodnych warunkach folwark 12 morgów, oddzielna bieżąca z zabudowaniami 2 morgi łąki i ogród owocowy. Z obywatelami kulturze. Wiorsta od Kłomnicy, na trakcie. Wiadomość Ziolkowski. Kłomnice-Lipicze 044
Przebieżna sklepowa lub sklepowy z kucją do stowarzyszenia społecznego w Częstochowie. Oferty w Administracji Gońca, dla P. H. 80-3-1
Sprzedam sklep na Ostatnim Grozku Wiadomość w sklepie u Borzysza. 79-3-1

Piękne panie



Z pewnością wiedzą, jak rychło mknie ich uroda, wskutek używania złe dobranych mydeł i nieodpowiednich środków kosmetycznych. Aby uniknąć zanieczyszczenia cery, aby osiągnąć i zachować gładką i młodzieńczo świeżą cerę, należy używać.

Mydła AOK
 jest to mydło wolne od wszelkich domieszek szkodliwych, zawiera ożywcze i dobrze oddziaływające na cerę wyciągi z ziół. Ostrożnie się przed naśladownictwem. Składy główne: Ryga, Alex Loss & Co, Kaufstrasse 11/13; Petersburg, Waldecker & Poeppel, Kamiennostrowskiej prospekt 20; Warszawa, Władysław Hoffman Zielna 46; i we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach. 1024

Pierwszorzędna Wyższa Szkoła Broju i Szcicia M. PIASECKIEJ
 Mistrzini Cechu Warszawskiego i Częstochowskiego. **CZĘSTOCHOWA II Aleja № 40.**
 Szkoła wydaje kończącym kurs, świadectwa i dyplomy ważne w całym Państwie. — Przy szkole pracownia sukien, okryć i kostjumów, na ządanie formy papierowe kopjowane, czyniące zadość najwybredniejszym wymaganiom. Dla przyjezdnych pensjonat; również kursa wieczorne.
 Program nauki wysyła się bezpłatnie DLA NIPZAMOŻNYCH USTĘPSTWA.

NOWOŚCI
PIEKARNIA I CUKIERNIA 045
M. CHMIELEWSKIEGO, Aleja II-ga Nr. 33.
 Poleca: chleb wiejski biały, stale wypiekany różne pieczywa przyjmując oblatunki, siadam odbiorom rabat.

zemiśniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe 36
 Aleja Nr. 9. — Telefon 298.
 Wydaje pożyczki za poręczeniem. Przyjmuje wkłady płatne do 60. — Biuro czynne od 10-2 i od 6-8 wieczor.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚĆ
 Uleczalnie szybko wyleczony z pomocą CYARETEK
ESPIC
 21r. pułtoko. We wszystkich wielkich aptekach. 20, 5. St-Lazare, PARIS
 Wymagać podpisu „J. ESPIC” na 220 i cyaretek.

Pracownia Gorsety „Hygiena”
 Częstochowa, II Aleja Nr. 29. — Telefon Nr. 4-78.
 Gorsety, biustaltery, oraz pasy brązowe i higieniczne dla położnic. Przyjmuje do przerabiania stare gorsety na modne fasony reperiary i prania. Gotowe gorsety zawsze na składzie. Gorsety „Ceintures” dla pan biuralistek. **Bardzo ważnel** Gorsety trykotowe oraz pół jedwabne po 5 rb. Obstatunki na prowincję wykonywa się w ciągu trzech dni po otrzymaniu szczegółowej miary

Oo wynajęcia ogrodu warzywno-owocowego z mieszkaniem w dom 56 Wielka 34 u właściciela
Można z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Szkolna № 8, m. 8. 81-3-1
Szynał paszort wyduany przez gminę Wancerczów na imię Wawrzyńca Kania. 58-3-11tro

Przebieżna zaraz Expdytor do rozwożenia Mleka po sklepach z kaurcja, Wiadomość Teatralna 17. w Częstochowie. 84-3-1
5 pokoi, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody od 1 Marca do wynajęcia ul. Szkolna № 8. II piętro 85-3-1

REKOPISÓW NADESLANYCH REDAKCJA NIE ZWRACA.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
 KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, w Zawierci- księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.
 Warunki prenumeraty: roczne rb. 6, półroczne, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 kop. 50, miesięcznie, kop 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego część: przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (na wyjątek) k. 50 nekrologi k. 25 Drobnie ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20
 Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej